

Olsztyn, 30 lipca 2026 r.

Dr hab. Barbara Krysztopa-Czupryńska  
Instytut Historii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

### **Recenzja**

**pracy doktorskiej Pani mgr Marii Ewy Paluch pt. *Miasta biskupie w świetle inwentarza dóbr biskupstwa płockiego z 1650 roku*, Warszawa 2026, mps, ss. 242**

**Promotor: dr hab. Radosław Lolo, prof. AFIB Vistula**

Oświadczenie:

Oświadczam, że nie jestem w konflikcie interesów w odniesieniu do recenzowanej dysertacji ani do działalności naukowej Autorki.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Marii Ewy Paluch pt. *Miasta biskupie w świetle inwentarza dóbr biskupstwa płockiego z 1650 roku* stanowi monograficzne opracowanie poświęcone funkcjonowaniu miast należących do biskupów płockich w połowie XVII w. Autorka podjęła problem badawczy istotny zarówno z punktu widzenia historii społeczno-gospodarczej Mazowsza, jak i badań nad miastami prywatnymi oraz organizacją i funkcjonowaniem dóbr kościelnych w Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej. Tematyka rozprawy wpisuje się w nurt badań nad strukturą własnościową miast, gospodarką wielkiej własności ziemskiej oraz administracją dóbr kościelnych.

**Podstawę źródłową rozprawy** stanowi inwentarz biskupstwa płockiego z 1650 r. – źródło o dużym znaczeniu dla badań nad dziejami dóbr biskupich, które dotychczas było wykorzystywane w historiografii w ograniczonym zakresie. Już sam wybór tego zabytku źródłowego stwarzał możliwość uzyskania interesujących i wartościowych wyników badawczych. Materiał źródłowy pozyskany z tego rękopisu nie jest szczególnie obszerny, gdyż obejmuje niewiele ponad 20 kart. Ograniczenie to Autorka częściowo zrekompensowała, wykorzystując w celach porównawczych także inne inwentarze dóbr biskupich z lat 1595, 1693, 1773 i 1785. Pozwoliło to poszerzyć podstawę źródłową pracy oraz osadzić analizowane zjawiska w szerszej perspektywie chronologicznej.

Zestawienie wykorzystanej literatury nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. **Bibliografia** (s. 225-238) obejmuje około dziesięciu stron publikacji naukowych, zarówno klasycznych opracowań, które na trwałe weszły do kanonu badań nad poruszaną problematyką, jak i prac najnowszych. Świadczy to o dobrej orientacji Autorki w literaturze przedmiotu oraz znajomości aktualnego stanu badań. Pewne wątpliwości budzi natomiast netografia, zajmująca ponad dwie strony. O ile wykorzystanie części wskazanych zasobów internetowych jest w pełni

uzasadnione, o tyle odwoływanie się do blogów (<https://butterfield-reignbeau.blogspot.com/2014/05/koscioy-grupy-putuskiej.html>, <https://madzelan.cba.pl>, <https://kaczorowska.com/maciej-kazimierz-sarbiewski-sj-na-mazowszu/>, <https://salezjanie.waw.pl/blog/2014/03/27/czerwinski-pieczec-opata-zamoyskiego/>) czy internetowej prezentacji (<https://prezi.com/lggbd9k-nvvt/koscioy-mazowieckie-jana-baptysty-z-wenecji/>) jako źródeł informacji w rozprawie doktorskiej z zakresu historii należy uznać za dyskusyjne. Tego rodzaju materiały nie podlegają zazwyczaj procedurom recenzji naukowej, a ich wartość poznawcza i wiarygodność są trudne do zweryfikowania. Z tego względu ich wykorzystanie w dysertacji doktorskiej budzi zastrzeżenia.

Rozprawa liczy 242 strony maszynopisu i ma układ problemowy. Obejmuje wstęp, wykaz skrótów, 10 rozdziałów, zakończenie, aneks, spisy tabel, bibliografię oraz streszczenia w językach polskim i angielskim. **Konstrukcja pracy** jest przejrzysta i odpowiada przyjętemu celom badawczym.

*Wstęp* (s. 4–16) został skonstruowany zgodnie z zasadami obowiązującymi w pracach naukowych. Autorka przedstawiła w nim zakres terytorialny i chronologiczny rozprawy, omówiła podstawę źródłową oraz wykorzystaną literaturę przedmiotu, określiła cel pracy i sformułowała szczegółowe pytania badawcze. Zaprezentowała również główne zagadnienia podejmowane w kolejnych rozdziałach, wprowadzając czytelnika w problematykę rozprawy i jej strukturę. Nie przekonuje natomiast uzasadnienie ograniczenia zakresu badań wyłącznie do miast. Na s. 8 Autorka stwierdza: „W rozprawie przyjęto badanie inwentarza wyłącznie w obszarze miast, celowo zostały pominięte wsie i folwarki, były bowiem inaczej opisane i funkcjonowały z innym umocowaniem prawnym”. Argument ten trudno jednak uznać za w pełni trafny. Już sam tytuł rozprawy – *Miasta biskupie w świetle inwentarza dóbr biskupstwa plockiego z 1650 roku* – jednoznacznie określa przedmiot badań, którym są miasta biskupie, a nie całość dóbr biskupstwa. W konsekwencji pominięcie wsi i folwarków nie wymaga takiego uzasadnienia, gdyż wynika bezpośrednio z przyjętego tematu rozprawy. Natomiast gdyby Autorka zamierzała wyjaśnić, dlaczego nie wykorzystuje informacji zawartych w inwentarzu dotyczących pozostałych kategorii dóbr, należało raczej wskazać, że wykraczały one poza zakres problemowy pracy, a nie odwoływać się do odmienności ich opisu czy statusu prawnego. Mgr Maria Paluch we *Wstępie* poświęciła uwagę również zagadnieniom metodologicznym, wskazując na szeroki wachlarz wykorzystanych metod badawczych. Podstawę postępowania badawczego stanowić miała krytyczna analiza źródła, uzupełniona o metody jakościowe i ilościowe, analizę porównawczą, indukcję, dedukcję oraz analogię. Na podkreślenie zasługuje świadomość Doktorantki potrzeby wieloaspektowego ujęcia problematyki miast biskupich oraz

próba wykorzystania narzędzi stosowanych we współczesnych badaniach nad dziejami miast. Szczególnie uzasadnione wydaje się zastosowanie analizy porównawczej, pozwalającej zestawić poszczególne ośrodki miejskie wchodzące w skład dóbr biskupstwa płockiego, a także wykorzystanie metod ilościowych przy opracowaniu danych dotyczących m.in. struktury gospodarczej i społecznej badanych miast. Pewne zastrzeżenia budzi jednak sposób prezentacji założeń metodologicznych. Autorka wymienia bardzo szeroki katalog metod badawczych, nie zawsze wskazując dostatecznie precyzyjnie, w których partiach rozprawy i do jakich konkretnie problemów zostały one zastosowane. Szczególnie pojęcia takie jak „metody jakościowe i ilościowe”, „standaryzacja danych”, „grupowanie” czy „szeregowanie” (s. 14) wymagają dokładniejszego wyjaśnienia, zwłaszcza w odniesieniu do specyfiki źródła, jakim jest inwentarz dóbr biskupich z 1650 r. W przypadku źródeł nowożytnych, które często są niepełne i nierównomiernie zachowane, należy zachować szczególną ostrożność zarówno przy stosowaniu metod statystycznych, jak i przy formułowaniu wniosków porównawczych. Wątpliwości pogłębiają również niektóre sformułowania metodologiczne zawarte we *Wstępie*. Przykładowo Autorka stwierdza: „przyjęłam problemowy układ pracy w ujęciu statycznym równoznacznym z rokiem 1650” (s. 9). Zdanie to świadczy raczej o nieprecyzyjnym posługiwaniu się terminologią metodologiczną, ponieważ ujęcie statyczne nie jest „równoznaczne” z określoną datą, lecz odnosi się do analizy stanu z wybranego momentu. Tego rodzaju nieścisłości terminologiczne mogą budzić wątpliwości co do swobody, z jaką Autorka operuje aparatem metodologicznym, choć nie przekreślają wartości przeprowadzonych analiz.

Rozdział pierwszy (s. 18-31) zatytułowany *Inwentarze dóbr biskupstwa płockiego z XVI-XVIII – charakterystyka źródeł* wg deklaracji Autorki (s. 9) „jest wstępem do krytycznej analizy tekstów źródłowych dla podjętego tematu pracy”. Z taką oceną trudno się jednak zgodzić. Rozdział ma przede wszystkim charakter opisu zewnętrznego wykorzystanych rękopisów, obejmującego ich cechy formalne, stan zachowania oraz charakterystykę techniczną. Tego rodzaju informacje są oczywiście potrzebne, zwłaszcza w odniesieniu do podstawowego źródła rozprawy, czyli inwentarza z 1650 r., jednak zakres i szczegółowość analogicznych opisów pozostałych inwentarzy wydają się nadmierne. W większym stopniu należałoby oczekiwać analizy ich zawartości oraz wartości informacyjnej z punktu widzenia podjętego problemu badawczego. Dla czytelnika istotniejsze byłoby uzyskanie odpowiedzi na pytania, w jakim stopniu poszczególne inwentarze wzajemnie się uzupełniają, czy obejmują ten sam zakres terytorialny, czy zostały sporządzone według zbliżonych zasad opisu i odpowiadają podobnemu schematowi informacji, a także jakie są między nimi różnice pod względem treści i przydatności badawczej. Tego rodzaju analiza stanowiłaby rzeczywistą krytykę źródła i lepiej

uzasadniałaby wykorzystanie poszczególnych inwentarzy w dalszych partiach rozprawy. W obecnym kształcie rozdział sprawia raczej wrażenie inwentaryzacyjnego opisu wykorzystanych rękopisów niż krytycznej charakterystyki źródeł. Brakuje bowiem pogłębionej refleksji nad ich wzajemnymi relacjami, porównywalnością oraz możliwościami i ograniczeniami.

Rozdziały od drugiego do ósmego (s. 32-173) poświęcone zostały poszczególnym miastom biskupim: Andrzejewu, Brokowi, Czerwińskowi, Górznu, Pułtuskowi, Raciążowi i Wyszkowowi. Wszystkie mają zbliżoną konstrukcję i składają się z trzech podrozdziałów: 1. *Miasto...*, 2. *Miasto biskupie*, 3. *Wizytacja dóbr biskupich w 1650 r.* Od tej zasady występują dwa wyjątki. Rozdział poświęcony Andrzejewu również obejmuje trzy podrozdziały, lecz dwa pierwsze noszą odmienne tytuły: *Wieś kościelna Wronie zmienia się w miasto biskupie Andrzeiów* oraz *Biskupi przywilej lokacyjny*, natomiast trzeci odpowiada układem pozostałym rozdziałom. W tym miejscu zwraca uwagę zamieszczenie pełnego tekstu przywileju lokacyjnego. Decyzja ta nie wydaje się uzasadniona, gdyż dla realizacji celu rozprawy wystarczające byłoby omówienie najistotniejszych postanowień dokumentu wraz z ich interpretacją. Rozbudowane cytowanie źródła nie zastępuje jego analizy, a jedynie niepotrzebnie zwiększa objętość pracy. Z kolei rozdział dotyczący Broku został rozszerzony o dodatkowy podrozdział *Miasto a Puszcza Biała*.

W charakterystyce poszczególnych ośrodków Autorka dużą wagę przywiązuje do przedstawienia ich współczesnego położenia geograficznego, podając m.in. numeryczne oznaczenia mezoregionów według klasyfikacji fizycznogeograficznej. Informacje te wydają się jednak zbędne z punktu widzenia problematyki rozprawy. Oznaczenia kodowe mezoregionów nie wnoszą wartości do narracji historycznej, a jednocześnie obciążają tekst nadmiarem informacji technicznych. Ich stosowanie jest uzasadnione przede wszystkim w opracowaniach z zakresu geografii fizycznej, natomiast w pracy historycznej nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Podobne zastrzeżenia budzi wprowadzanie informacji dotyczących współczesnego stanu demograficznego omawianych miejscowości. Autorka przytacza dane z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 r., obejmujące liczbę mieszkańców, współczynnik feminizacji i maskulinizacji oraz zmiany demograficzne zachodzące w ostatnich dziesięcioleciach. Dane te są niewątpliwie poprawne, jednak trudno dostrzec ich związek z zasadniczym problemem badawczym rozprawy, dotyczącym funkcjonowania miast biskupich w połowie XVII w. Nie zostały one wykorzystane ani do analizy porównawczej, ani do wyjaśnienia zjawisk historycznych będących przedmiotem badań. Mają charakter informacji ubocznych, które nie wzbogacają prowadzonych rozważań.

Co więcej, ich obecność pozostaje w pewnej sprzeczności z deklarowanym przez Autorkę przyjęciem statycznego ujęcia badań, ograniczonego do stanu z 1650 r.

Analogiczne uwagi odnoszą się do zamieszczanych informacji o współczesnych walorach przyrodniczych okolic analizowanych miast, w tym opisów pomników przyrody czy innych form ochrony przyrody. Trudno wykazać ich związek z tematyką rozprawy, ponieważ nie zostały one wykorzystane do interpretacji materiału źródłowego ani nie służą wyjaśnieniu badanych zjawisk historycznych. Podobnie zbędne wydają się informacje dotyczące współczesnej dostępności komunikacyjnej poszczególnych ośrodków, obejmujące opisy przebiegu dróg, połączeń kolejowych czy innych elementów obecnej infrastruktury transportowej. Dane te nie mają znaczenia dla analizy funkcjonowania miast biskupich w połowie XVII w., a ich zamieszczenie sprawia wrażenie przypadkowego uzupełnienia charakterystyki miejscowości. Również obszerne opisy obecnego stanu zachowania, wyglądu i wyposażenia kościołów znajdujących się w omawianych miejscowościach wykraczają poza potrzeby pracy. O ile krótkie informacje o zachowanych obiektach mogą stanowić cenne uzupełnienie charakterystyki poszczególnych ośrodków, o tyle szczegółowe opisy ich współczesnego wyglądu i stanu zachowania nie znajdują wyraźnego uzasadnienia w przyjętym zakresie chronologicznym rozprawy. Zwraca przy tym uwagę, że zakres informacji odnoszących się do współczesności niejednokrotnie przewyższa objętościowo opis realiów z badanego okresu, tj. połowy XVII w. W efekcie akcenty w charakterystyce poszczególnych miast zostają częściowo przesunięte z epoki będącej przedmiotem badań na ich współczesny stan. Partie te sprawiają wrażenie dygresyjnych i osłabiają koncentrację wywodu na zasadniczym problemie badawczym.

Pewne wątpliwości budzą również fragmenty poświęcone najdawniejszym dziejom omawianych miejscowości. Przykładowo, w charakterystyce Broku Autorka odwołuje się do ruchów migracyjnych od neolitu do X w. n.e. (s. 60), wskazując, że znajdują one odzwierciedlenie w odkryciach archeologicznych z badanego regionu, choć jednocześnie przyznaje, iż znaleziska te nie dotyczą samego Broku ani jego najbliższych okolic. Trudno dostrzec wartość poznawczą tego wywodu dla dalszych rozważań. Informacje te mają jedynie bardzo ogólny charakter, nie odnoszą się bezpośrednio do badanego ośrodka, a ich związek z problematyką rozprawy, koncentrującą się na funkcjonowaniu miast biskupich około 1650 r., pozostaje bardzo luźny. Tego rodzaju dygresje nie wzbogacają analizy historycznej, natomiast rozbudowują tekst o treści, które nie są później wykorzystywane.

W podrozdziałach zatytułowanych *Wizytacja dóbr biskupich...* Mgr Maria Ewa Paluch często przytacza obszerne fragmenty zaczerpnięte bezpośrednio z inwentarza. Tego rodzaju

sposób prezentacji źródła budzi wątpliwości, ponieważ rozbudowane cytowanie zastępuje miejscami jego analizę i interpretację. Szczególnie jaskrawym przykładem jest fragment na s. 43, gdzie Autorka wymienia kolejno, z imienia i nazwiska, 22 osoby posiadające status mieszczan. Samo zestawienie tych danych nie wnosi istotnej wartości poznawczej, skoro nie zostało opatrzone komentarzem analitycznym. W pracy historycznej tego rodzaju informacje powinny służyć rekonstrukcji określonych zjawisk, a nie jedynie reprodukcji materiału źródłowego.

Obiekcje budzi również sposób wykorzystania materiału kartograficznego. Na s. 79 Autorka odwołuje się do mapy majątkowej pochodzącej najprawdopodobniej z drugiej połowy XVIII w., traktując ją jako punkt odniesienia dla rekonstrukcji układu przestrzennego Broku około 1650 r. Sam fakt, że na mapie znajdują się obiekty wymienione także w inwentarzu z połowy XVII w., nie oznacza jeszcze, że przedstawia ona stan miasta sprzed stu lat. Taki wniosek wymagałby dokładniejszego uzasadnienia oraz krytycznej oceny samego źródła. Tymczasem Autorka sporo miejsca poświęca opisowi cech fizycznych mapy, takich jak filigran, znak wodny czy rodzaj papieru. Informacje te mogą być przydatne przy datowaniu dokumentu, jednak w niewielkim stopniu pomagają odpowiedzieć na najważniejsze pytanie – czy mapa może być wiarygodnym źródłem do rekonstrukcji wyglądu Broku około 1650 r.

Doktorantka śmiało wyciąga wnioski, jednak nie zawsze ma ku temu odpowiednie podstawy. Przykładowo na s. 89-90 napisała: „Mieszczanie w biskupiej części miasteczka zajmowali niezbyt rozległy teren z placem targowym i 77 domami oraz placami. Taką samą liczbę domów i placów zapisano w inwentarzu z 1595 roku. Czyszc w każdym był taki sam. Wynosił dwa szelągi. Ogółem do prowentu dał dochód w wysokości 46 florenów. Na różną wartość szeląga w przedziale półwiecza wskazuje dochód z 1595 roku, który wyniósł 21 florenów”. Stwierdzenie, że różnica między dochodem wynoszącym 21 i 46 florenów „wskazuje na różną wartość szeląga”, nie zostało dostatecznie uzasadnione. Zmiana wysokości dochodu mogła wynikać z innych czynników, takich jak zmiana podstawy opodatkowania, liczby płatników, zakresu pobieranych świadczeń czy sposobu prowadzenia rachunkowości. Bez przeprowadzenia analizy tych zmiennych wyciąganie wniosku o zmianie wartości szeląga jest przedwczesne. Inny przykład ze s. 122. Autorka przytacza zapis źródłowy: „Krawcy, Piekarze, Kuśnierze, Kowale, Złotnicy, Slosarze, Stalmachowie, Kołodzieje... nie masz z nich do Zamku żadnych powinności...”, po czym formułuje wniosek: „Na przykładzie złotników można przypuszczać o przekraczaniu rynków zbytu poza miejscowy”. Cytowany fragment źródła nie stanowi jednak wystarczającej podstawy do takiej interpretacji. Sam fakt wymienienia złotników wśród rzemieślników zwolnionych z określonych powinności wobec

zamku nie pozwala wnioskować o zasięgu ich działalności handlowej ani o przekraczaniu lokalnego rynku zbytu. Inny przykład s. 157. Autorka formułuje przypuszczenie: „Poza tym porównywalne wielkością do Raciąża miasta w diecezji płockiej posiadały takie placówki oświatowe już w XVI wieku. Nie można również wykluczyć, że mogła być to szkoła prowadzona w oparciu o zasady Komisji Edukacji Narodowej”. Stwierdzenie to budzi poważne wątpliwości chronologiczne. Komisja Edukacji Narodowej rozpoczęła działalność dopiero w 1773 r., dlatego możliwość funkcjonowania szkoły „prowadzonej w oparciu o zasady Komisji” wymagałaby jednoznacznego wskazania, że omawiana placówka działała po tej dacie. Bez takiego ustalenia jest to jedynie nieuprawniona hipoteza, prowadząca do zestawienia instytucji i zasad organizacyjnych właściwych dla różnych epok. Ponadto samo istnienie szkół w podobnych wielkością miastach w XVI w. nie stanowi wystarczającej przesłanki do wnioskowania o funkcjonowaniu analogicznej placówki w Raciążu. Tego rodzaju analogie mogą być pomocne badawczo, ale wymagają ostrożnego formułowania i poparcia dodatkowymi źródłami.

W zakresie analizy danych liczbowych Autorka zbyt rzadko stosuje krytykę źródła oraz weryfikację przytaczanych wartości. Samo zestawienie informacji zaczerpniętych z przekazów źródłowych nie jest wystarczające; konieczne jest również sprawdzenie ich wiarygodności, określenie zasad ich porównywalności oraz wyjaśnienie ewentualnych rozbieżności. Dotyczy to zwłaszcza danych dotyczących dochodów, liczby urządzeń gospodarczych czy wielkości poszczególnych kategorii majątkowych, gdzie różnice mogą wynikać nie tylko ze stanu faktycznego, lecz także ze sposobu prowadzenia rachunkowości lub przyjętej w nim terminologii. Na s. 142 Autorka podaje zestawienie dochodów z młynów w kilku ośrodkach: „Przy Zakroczymiu działało 12 młynów, które dawały dochód 104 złotych rocznie, w Serocku 3 z dochodem 11 złotych. Maków posiadał 3 młyny z dochodem 196 złotych i 24 groszy. Młyny pułtuskie w liczbie 4 przynosiły łączny dochód 41 złotych”. Szczególną uwagę zwraca przypadek Makowa, gdzie trzy młyny miały przynosić dochód niemal dwukrotnie wyższy niż dwanaście młynów zakroczymskich i wielokrotnie wyższy niż młyny w innych wymienionych ośrodkach. Tak znaczna dysproporcja wymagałaby dodatkowego wyjaśnienia i weryfikacji. Autorka nie wskazuje, czy wynikała ona z wyjątkowej wydajności tych urządzeń, odmiennego sposobu kalkulacji dochodu, rodzaju młynów, zakresu ich uprawnień czy też z różnic w zapisach źródłowych. Bez takiego komentarza zestawienie budzi wątpliwości i pozostawia niejasność co do porównywalności przytoczonych danych.

Powyższe przykłady ilustrują szerszy problem obecny nie tylko w omawianych rozdziałach, lecz w całej rozprawie. Wywód Autorki ma w wielu miejscach charakter

powierzchnowy i opisowy, a analiza materiału źródłowego pozostaje niewystarczająco pogłębiona. Dominują szczegółowe zestawienia danych – wysokości opłat, wielkości użytkowanych gruntów, liczby obiektów czy osób nimi władających – jednak rzadko towarzyszy im próba ich interpretacji, wzajemnego powiązania lub określenia ich znaczenia dla funkcjonowania gospodarki miejskiej i dóbr biskupich. W rezultacie liczne fragmenty pracy przypominają inwentarzowe wyliczenia, które nie prowadzą do sformułowania szerszych wniosków ani nie wykorzystują w pełni potencjału zgromadzonego materiału źródłowego. Tymczasem od rozprawy doktorskiej należy oczekiwać nie tylko poprawnego zgromadzenia i zaprezentowania materiału, ale przede wszystkim jego krytycznej analizy i interpretacji, prowadzącej do nowych ustaleń badawczych.

W tej części wywodu pojawia się również pewien chaos narracyjny oraz niedostateczna precyzja w prezentowaniu ustaleń. Przykładowo na s. 44 Autorka stwierdza: „W dokumencie lustracyjnym znalazł się również zapis dotyczący reprezentującego władzę biskupią podstarościego Ruskołęckiego, który jako zastępca starosty biskupiego wykonywał zlecone funkcje administracyjne i zapewne zajmował się głównie administracją majątkiem, sądownictwem w poważnych sprawach kryminalnych i w sprawach odwoławczych. Był nim w 1650 roku Maciej Szumowski. Burgrabia na swój urząd otrzymał trzy i pół morgi gruntu, za który wcześniej odprowadzał czynsz w wysokości 23 groszy”. Przytoczony fragment budzi szereg wątpliwości. Nie wyjaśniono bowiem, kim był Maciej Szumowski, jaki był jego związek z podstarościm Ruskołęckim oraz czy określenie „burgrabia” odnosi się do tej samej osoby, czy też do kolejnego urzędnika. Na s. 85 czytamy: „W XVII i pierwszej połowie XVIII wieku opactwo czerwińskie należało do najbogatszych i najznamienitszych. Rok 1740 i konkordat we Wschowie przyniósł spadek dochodów opata komendatoryjnego na rzecz klasztornego, a w konsekwencji początki podupadania opactwa i kościoła”. Widoczny tu jest zbyt duży skrót myślowy. Autorka nie wyjaśnia, w jaki sposób zmiana w strukturze podziału dochodów miała bezpośrednio prowadzić do kryzysu opactwa, ani nie wskazuje pośrednich etapów tego procesu. Samo następstwo chronologiczne wydarzeń nie jest wystarczającą podstawą do przyjęcia związku przyczynowo-skutkowego. Ponadto wystąpił tu błąd chronologiczny – konkordat we Wschowie został zawarty w 1737 r. Na s. 139 Autorka stwierdza: „Szkoła kolegiacka pozostała na tym samym poziomie kształcenia do wieku XVIII. W przyszłości lukę tę wypełni kolegium jezuickie. Poza Pułtuskim oświata była szerzona przez okoliczne kościoły parafialne”. Fragment ten budzi zastrzeżenia, ponieważ Autorka zestawia ze sobą szkołę kolegiacką, kolegium jezuickie i szkoły parafialne, jak gdyby były instytucjami tego samego rodzaju. Tymczasem różniły się one zarówno poziomem nauczania, jak i organizacją

oraz pełnionymi funkcjami. Szkoły parafialne zapewniały podstawowe wykształcenie na poziomie lokalnym, natomiast szkoły kolegiackie, a zwłaszcza kolegia jezuickie, reprezentowały znacznie wyższy poziom szkolnictwa. Pominiecie tych różnic prowadzi do zbyt daleko idącego uproszczenia przedstawionego obrazu. Inny przykład s. 155: „Zastosowanie tej pieczęci było znane w okresie międzywojnia z przechowywanego w Muzeum Czapskich w Krakowie aktu z 1677 roku”. Sformułowanie to wymaga doprecyzowania. Nie wiadomo, czy Autorka ma na myśli fakt, że sam akt z 1677 r. był znany badaczom w okresie międzywojennym, czy też że w tym czasie po raz pierwszy rozpoznano i opisano użycie owej pieczęci. Należałoby również wskazać, o jaki dokładnie dokument chodzi. Samo odwołanie do przechowywania dokumentu w określonej instytucji nie stanowi jeszcze wystarczającego uzasadnienia dla przedstawianego wniosku. Jeszcze jeden przykład. Na s. 164 Autorka pisze: „Pałac biskupi w Broku, willa miejska i zamek »posiadający cechy obronne« przygotowany do odpierania wrogich ataków od wschodu, gdy z pozostałych kierunków naturalną obronę stanowiły wody rzek, Bugu, Broku i Turki”. Fragment ten wymaga doprecyzowania. Nie jest jasne, na jakiej podstawie Autorka uznaje obiekt za „przygotowany do odpierania wrogich ataków od wschodu”. Samo położenie wśród rzek i istnienie elementów o charakterze obronnym nie przesądza jeszcze o rzeczywistej funkcji militarnej budowli ani o kierunku potencjalnego zagrożenia. Tego rodzaju wniosek wymagałby odwołania do źródeł potwierdzających założenia obronne obiektu lub do ustaleń literatury przedmiotu. W obecnym brzmieniu zdanie sprawia wrażenie interpretacji wykraczającej poza materiał dowodowy. Ponadto zestawienie określeń „pałac”, „willa miejska” i „zamek” wymaga jednoznacznego wyjaśnienia. Nie wiadomo, czy Autorka opisuje kolejne fazy rozwoju tej samej rezydencji, czy też posługuje się różnymi terminami jako synonimami.

Rozdział dziewiąty (s. 174–203), zatytułowany *Rezydencje w miastach biskupich Mazowsza*, składający się z sześciu podrozdziałów podzielonych na mniejsze części, poświęcony został problematyce siedzib rezydencjonalnych biskupów płockich na obszarze należących do nich dóbr. Autorka podjęła próbę ukazania znaczenia tych obiektów jako materialnego wyrazu pozycji ekonomicznej, społecznej i politycznej biskupów – zarówno jako właścicieli rozległych majątków ziemskich, jak i zwierzchników diecezji. Analizie poddane zostały rezydencje miejskie oraz wybrane założenia położone poza miastami. W tym rozdziale również dostrzegalna jest przewaga opisu nad analizą. Autorka ogranicza się w dużej mierze do chronologicznego zestawienia faktów, nie podejmując próby ich interpretacji ani wskazania znaczenia dla głównego problemu badawczego. W efekcie tekst ma miejscami charakter kronikarski.

Krótki rozdział dziesiąty (s. 204-218), zatytułowany *Analiza porównawcza miast biskupich w świetle inwentarza dóbr biskupstwa płockiego z 1650 roku*, należy uznać za najbardziej wartościową część rozprawy. W tym miejscu Autorka odchodzi od dominującego wcześniej opisu i podejmuje próbę zestawienia zgromadzonych danych, ich porównania oraz sformułowania wniosków. Jest to kierunek właściwy i odpowiadający oczekiwaniom wobec rozprawy doktorskiej. Również w tym rozdziale dostrzegalna jest jednak pewna powierzchowność analiz. Wnioski mają często charakter ogólnikowy i nie są poprzedzone pogłębioną interpretacją przedstawionego materiału. Przykładem może być zakończenie fragmentu poświęconego miejscu piwownictwa w gospodarce miast biskupich, gdzie na s. 217 Autorka stwierdza jedynie: „W gospodarkach wszystkich kluczy szczególne miejsce zajmowało piwownictwo”. Jest to konstatacja, która w istocie powtarza informacje przedstawione wcześniej, nie wyjaśniając, na czym polegała wyjątkowa rola piwownictwa, jakie były przyczyny jego znaczenia ani jakie konsekwencje gospodarcze z tego wynikały. W rezultacie także w tej, skądinąd najbardziej udanej części pracy, potencjał zgromadzonego materiału źródłowego nie został w pełni wykorzystany.

**Zakończenie** (s. 219-222) rozprawy nie spełnia w pełni funkcji, jakiej należy oczekiwać od tej części pracy doktorskiej. Zamiast syntetycznego podsumowania wyników badań i wskazania najważniejszych ustaleń o charakterze ogólnym, Autorka w znacznej mierze powtarza treści omawiane wcześniej w kolejnych rozdziałach, przedstawiając odrębnie charakterystykę każdego z analizowanych miast. W efekcie zakończenie sprawia wrażenie rozbudowanego streszczenia pracy, a nie krytycznej syntezy przeprowadzonych badań. Brakuje przede wszystkim wyraźnego odniesienia do postawionych celów badawczych oraz oceny, w jakim stopniu zostały one osiągnięte. Autorka nie podejmuje próby uogólnienia uzyskanych wyników ani wskazania, jakie nowe ustalenia dotyczące funkcjonowania miast biskupich Mazowsza w połowie XVII w. wynikają z przeprowadzonych analiz. Niedostatecznie wyeksponowane zostały również elementy oryginalnego wkładu rozprawy do stanu badań. Zastrzeżenia budzi także konstrukcja zakończenia. Obok prób formułowania wniosków pojawiają się informacje wykraczające poza zasadniczy zakres chronologiczny pracy, dotyczące m.in. zniszczeń z okresu potopu szwedzkiego, dalszych losów rezydencji biskupich, a nawet utraty praw miejskich przez część ośrodków w drugiej połowie XIX w. Informacje te, choć same w sobie interesujące, mają charakter dygresyjny i nie wynikają bezpośrednio z przeprowadzonych badań nad inwentarzem dóbr biskupstwa płockiego z 1650 r. Ich obecność osłabia spójność zakończenia i odciąga uwagę od najważniejszych wyników badań. Również końcowe uwagi dotyczące demografii i gospodarki mają przede wszystkim charakter

podsumowujący. Autorka ponownie przedstawia wcześniejsze ustalenia, jednak rzadko próbuje je szerzej zinterpretować lub wyciągnąć z nich bardziej ogólne wnioski. W efekcie także zakończenie potwierdza dostrzegalny w całej rozprawie problem przewagi opisu nad analizą.

Pozytywnie należy ocenić zamieszczoną w *Aneksie* (s. 223) mapę Mazowsza z połowy XVII w. z zaznaczonymi miastami będącymi przedmiotem analizy. Stanowi ona wartościowe uzupełnienie dysertacji. Ułatwia czytelnikowi orientację w rozmieszczeniu badanych ośrodków oraz pozwala lepiej zrozumieć ich wzajemne położenie i kontekst przestrzenny, co ma istotne znaczenie dla prowadzonych rozważań porównawczych. Jest to trafny i funkcjonalny element aparatu naukowego pracy, ułatwiający odbiór prezentowanych treści.

Autorka zasadniczo opanowała **warsztat naukowy historyka**. Rozprawa została opatrzona poprawnie sporządzonym aparatem naukowym, przypisy na ogół zostały przygotowane zgodnie z obowiązującymi zasadami, a wykorzystana baza źródłowa i literatura przedmiotu są obszerne oraz prawidłowo zestawione w bibliografii. Nie oznacza to jednak, że praca jest wolna od uchybień warsztatowych. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim deklaracja Autorki zawarta na s. 15, iż „w cytowanych tekstach inwentarzy starałam się dostosować pisownię i interpunkcję do współczesnych reguł edycji tekstów źródłowych, z zachowaniem oryginalnego słownictwa i gramatyki w oparciu o zasady edytorskie: modernizacji graficznej, ortografii, wielkich i małych liter i interpunkcji”. Analiza przytoczonych w pracy cytatów wskazuje jednak, że założenie to nie zostało zrealizowane. Przykładowo na s. 42 zamieszczono zapis: „Dziesięcina po włókach fl 30 i po Morgach do Ruskołak albo Lentownice wyteczna. Po Włókach fl 8 y Wójtowskich 2 do Kościoła Andrzejowskiego i Poświętnego fl 5 Vikarym Kościoła Andrzejowskiego po drugich Włókach fl 8 należy”, w którym pozostawiono liczne elementy dawnej ortografii, m.in. niekonsekwentne użycie wielkich liter oraz historyczną pisownię niektórych wyrazów. Podobnie wygląda większość cytatów, co oznacza, że przyjęte zasady edytorskie nie były stosowane w sposób jednolity. Rozbieżność między deklarowanymi a stosowanymi zasadami edytorskimi stanowi dostrzegalny mankament warsztatowy.

Pewne zastrzeżenia budzi również sposób posługiwania się terminologią historyczną. W wielu miejscach Autorka przejmuje słownictwo występujące w analizowanych źródłach, nie wyjaśniając jego znaczenia ani nie podejmując próby interpretacji. Czytelnik napotyka liczne określenia, takie jak „prowent”, „skarbnica”, „chłodniczka”, „poświętne”, „strog”, „bździele”, których znaczenie nie zostało wyjaśnione. Problem ten widoczny jest również w interpretacji niektórych zapisów źródłowych. Przykładowo na s. 129 Autorka przytacza informacje o cenach „obuwia większego” i „pozostałego”, nie wyjaśniając, do czego odnoszą się te określenia. Podobnie na s. 131 pozostawia bez komentarza sformułowanie „cztery przewodowskie i trzy

gołatkowskie”, nie podejmując próby wyjaśnienia, czy chodzi o wsie należące do określonych kluczy majątkowych, części dóbr czy inną kategorię jednostek osadniczych. W takich przypadkach czytelnik pozostaje bez odpowiedzi na pytanie, jakie informacje rzeczywiście wynikają z cytowanego źródła. Niekiedy brak precyzji terminologicznej prowadzi do wątpliwości merytorycznych. Dotyczy to np. niekonsekwentnego posługiwania się nazwami zawodów rzemieślniczych. Na s. 72 Autorka utożsamia działalność garncarzy i zdunów, sugerując, że zduni wytwarzali naczynia ceramiczne. Podobna niekonsekwencja pojawia się na s. 89, gdzie lustracja mówi o garncarzach, natomiast Autorka określa ich jako zdunów, oraz na s. 128, gdzie przypisuje zdunom zarówno produkcję kafli, jak i garncarstwo. Wymaga to doprecyzowania i zachowania większej konsekwencji terminologicznej.

Osobnego komentarza wymaga sposób posługiwania się dawnymi jednostkami miar. Autorka wykorzystuje w pracy takie określenia jak „korzec”, „pręt”, „morga”, „włoka” czy „łan”, jednak nie wyjaśnia ich znaczenia przy pierwszym użyciu, choć jest to niezbędne dla właściwego zrozumienia analizowanych danych gospodarczych i przestrzennych. Dopiero na s. 113 pojawia się objaśnienie, że „jeden łan chełmiński czyli około piętnaście hektarów”, co zresztą nie jest wartością poprawną. Łan chełmiński (utożsamiany także z włoką chełmińską) obejmował około 17,95 ha, czyli w przybliżeniu 18 ha. Również zamieszczona w przypisie 33 na s. 113 informacja, że „1 łan mniejszy (chełmiński) to 1 włoka chełmińska, w odróżnieniu od 1 większego (królewskiego, staropolskiego) określonego na 3 włoki”, jest zbyt skrótowa i nie wyjaśnia w sposób wystarczający stosowanych w źródłach różnic metrologicznych. W pracy wykorzystującej inwentarze dóbr ziemskich kwestie metrologiczne mają istotne znaczenie, ponieważ od prawidłowego rozumienia jednostek zależy poprawność obliczeń dotyczących wielkości gospodarstw, areału użytkowanych gruntów czy potencjału ekonomicznego poszczególnych ośrodków.

Na uwagę zasługuje również sposób wprowadzania informacji objaśniających. Przykładowo ogólną charakterystykę organizacji cechowej Autorka zamieszcza dopiero na s. 127, mimo że zagadnienie cechów pojawia się znacznie wcześniej. Informacje o charakterze definicyjnym powinny poprzedzać właściwy wywód, a nie pojawiać się dopiero po omówieniu szeregu szczegółowych zagadnień. Podobnie przypis (121, s. 127) zawierający biogram Andrzeja Chryzostoma Załuskiego umieszczono dopiero przy jego kolejnym pojawieniu się w tekście, mimo że postać ta została wspomniana już na początku rozprawy (s. 27).

W dysertacji wielokrotnie pojawiają się odwołania do literatury przedmiotu ograniczające się do ogólnikowych stwierdzeń, że dane zagadnienie zostało omówione przez określonych autorów, np. s. 105: „W opracowaniu A. Mietza i J. Pakulskiego znalazły się

fragmenty opisujące tę kwestię”. Tego rodzaju odwołania mają niewielką wartość informacyjną, ponieważ Autorka nie przedstawia, jakie ustalenia zawierają przywoływane publikacje ani w jaki sposób odnoszą się one do prowadzonych rozważań. W rezultacie czytelnik nie otrzymuje informacji, czy Mgr M. E. Paluch podziela poglądy cytowanych badaczy, polemizuje z nimi, czy jedynie odnotowuje ich istnienie. Literatura przedmiotu powinna być nie tylko przywoływana, ale również syntetycznie omawiana i poddawana krytycznej analizie w zakresie istotnym dla prowadzonego wyводу.

W pracy można wskazać także pojedyncze uchybienia faktograficzne i chronologiczne. Przykładowo na s. 147 Autorka stwierdza, że „po porażce Francuzów Raciąż został włączony do Księstwa Warszawskiego, skutkiem czego od 1812 roku był pod okupacją wojsk rosyjskich”. Zdanie to zawiera zarówno błąd chronologiczny, jak i nieprawidłowo przedstawia zależność przyczynowo-skutkową. Raciąż został włączony do Księstwa Warszawskiego już w 1807 r. na mocy traktatu w Tylży, natomiast okupacja rosyjska nastąpiła dopiero w 1813 r., po nieudanej kampanii Napoleona w Rosji. Z kolei w biogramie Erazma Ciołka (s. 62, przyp. 44) Autorka pisze, że ukończył „Uniwersytet Krakowski”, podczas gdy dla przełomu XV i XVI w. właściwsze jest określenie „Akademia Krakowska”. W tym samym miejscu pojawia się również błąd faktograficzny – Erazm Ciołek został przedstawiony jako biskup płocki w latach 1504-1552, choć zmarł w 1522 r., a zatem prawidłowy okres sprawowania urzędu to lata 1504-1522.

Na marginesie warto wskazać również kilka drobniejszych uchybień warsztatowych, które wprawdzie nie mają zasadniczego wpływu na wartość merytoryczną rozprawy, jednak świadczą o niedostatecznej staranności redakcyjnej. Zastrzeżenia budzi sposób konstruowania przypisów. W wielu miejscach Autorka odwołuje się do kilku publikacji tego samego autora, stosując jedynie zapis „dz. cyt.”, bez skróconego tytułu pracy. W takich przypadkach czytelnik nie jest w stanie jednoznacznie ustalić, do której z wcześniej cytowanych publikacji odnosi się przypis. Co więcej, Autorka nie zachowuje w tym zakresie konsekwencji – obok przypisów zawierających wyłącznie zapis „dz. cyt.” występują również odwołania, w których podawany jest początek tytułu publikacji, niekiedy dodatkowo zakończony określeniem „dz. cyt.”. W pracy naukowej należałoby przyjąć jednolity sposób cytowania i konsekwentnie go stosować.

Pozytywnie należy ocenić zamieszczenie wykazu skrótów, który ułatwia korzystanie z rozprawy. Rozwiązanie to nie zostało jednak w pełni wykorzystane, ponieważ w dalszej części pracy Autorka nie stosuje przyjętych skrótów konsekwentnie. Obok skrótów pojawiają się pełne nazwy instytucji, archiwów czy tytułów publikacji, co osłabia przejrzystość aparatu naukowego. Nie zabrakło również pojedynczych usterek redakcyjnych. Przykładowo w

przypisie 18 na s. 34 biogram Andrzeja Krzyckiego kończy się urwanym zdaniem: „uznawany za wybitnego humanistę swoich czasów, którego życie, talenty i działalność”. Tego rodzaju niedopatrzenia powinny zostać wyeliminowane na etapie końcowej redakcji tekstu.

Wskazane uchybienia nie podważają ogólnie poprawnego poziomu warsztatowego rozprawy, jednak świadczą o braku pełnej konsekwencji w stosowaniu terminologii, niewystarczającym objaśnianiu pojęć historycznych oraz niedostatecznej dbałości o precyzję faktograficzną. Są to elementy, które w pracy doktorskiej powinny zostać dopracowane z większą starannością.

Na zakończenie należy odnieść się do **języka rozprawy** oraz **sposobu prowadzenia narracji**. Praca została napisana poprawną polszczyzną i jest na ogół komunikatywna, jednak w wielu miejscach dostrzegalne są uchybienia redakcyjne oraz kompozycyjne, które utrudniają lekturę. Autorka często posługuje się skrótami myślowymi, które utrudniają odbiór wyводу i wymagają od czytelnika uzupełniania brakujących informacji. Przykładem może być fragment dotyczący Andrzejewa (s. 44-45), w którym nagle pojawiają się urzędnicy nurscy, jednak bez wyjaśnienia przyczyn ich obecności w narracji. Należałoby wskazać, czy wynikało to z zależności administracyjnej, zakresu kompetencji tych osób, czy też z innego związku z badanym ośrodkiem. Na s. 80 Autorka stwierdza: „Do czasów współczesnych tylko dwa miasta zachowały prawa miejskie”. Sformułowanie to jest nieprecyzyjne, ponieważ nie wskazuje, do jakiego zbioru miejscowości się odnosi. Czytelnik może mieć wątpliwości, czy chodzi o miasta omawiane w rozprawie, miasta biskupstwa płockiego, województwa mazowieckiego, czy też o szerszy obszar Korony. Na s. 83 widnieje stwierdzenie: „Wezwanie kościoła każe przypuszczać, że wizerunek maryjny od zawsze był obecny w tym kościele, zapewne w ołtarzu głównym”. W tym miejscu nie wskazano jednak, o jakie wezwanie chodzi, przez co tok rozumowania pozostaje dla czytelnika nieczytelny. Tego rodzaju niedopowiedzenia osłabiają przejrzystość wyводу i utrudniają pełne zrozumienie analizowanych zagadnień.

Miejscami wątpliwości budzi spójność narracji. Np. na s. 93 Doktorantka stwierdza: „z krótkiej analizy wynika, że Czerwińsk, bardzo małe miasteczko, nie mogło aspirować do atrakcyjnego i konkurencyjnego w najbliższej okolicy”, natomiast zaledwie kilka zdań dalej pisze: „Pod wieloma względami Czerwińsk pozostawał więc na tle innych miast wyróżniającym się oppidum pod względem wielkości, dochodów, rezydencji biskupiej”. Tak zestawione wnioski sprawiają wrażenie wzajemnie sprzecznych. Wymagają one doprecyzowania, zwłaszcza poprzez wyjaśnienie, w jakim zakresie Czerwińsk nie był ośrodkiem konkurencyjnym, a pod jakimi względami miał wyróżniać się na tle innych miast. Autorka często łączy w jednym akapicie informacje dotyczące różnych zagadnień, niewyraźnie

oddzielając je od siebie. Przykładowo na s. 91 po przedstawieniu wynagrodzenia wapienników przechodzi do omówienia obowiązujących ich świadczeń podatkowych, nie sygnalizując zmiany wątku. W rezultacie wywód traci przejrzystość, a czytelnik musi sam domyślać się, gdzie kończy się jeden problem, a zaczyna kolejny.

Widoczny jest również brak dostatecznej kontroli nad kompozycją tekstu. W pracy wielokrotnie powracają te same informacje, niekiedy niemal dosłownie. Przykładowo wiadomość o przechowywaniu *Inwentarza dóbr biskupstwa płockiego z 1650 r.* w Archiwum Diecezjalnym w Płocku pojawia się wielokrotnie (m.in. na s. 6, 14, 18, 36, 40, 88 i 102), podobnie jak informacje o uposażeniu Andrzejewa w 46 włók, utracie przez to miasto praw miejskich czy odzyskaniu praw miejskich przez Brok. Zdarza się nawet, że ta sama informacja zostaje powtórzona na jednej stronie w odstępie zaledwie kilku wierszy. Powtórzenia te nie wnoszą nowych treści i sprawiają wrażenie, że Autorka nie w pełni panuje nad konstrukcją rozprawy.

Na płynność lektury wpływają także liczne uchybienia redakcyjne. W wielu miejscach występują problemy z interpunkcją, zwłaszcza w zdaniach wielokrotnie złożonych, co niekiedy utrudnia ich właściwą interpretację. Przykładem może być zdanie na s. 131 zawierające wyliczenie złotników, którego konstrukcja nie pozwala jednoznacznie ustalić liczby wymienionych osób. W pracy pojawiają się również liczne zdania z podmiotem domyślnym, którego nie można jednoznacznie odtworzyć z kontekstu, a niekiedy nawet całe akapity rozpoczynają się od takich konstrukcji. Utrudnia to śledzenie toku rozumowania i osłabia przejrzystość narracji.

Do mankamentów redakcyjnych należy zaliczyć również stosunkowo liczne błędy ortograficzne i literowe. Pojawiają się niepoprawne zapisy wyrazów z partykułą „nie”, niekonsekwentne użycie wielkich liter, zbędne spacje, literówki oraz inne drobne usterki edytorskie. W tekście powszechnie występują także jednozdaniowe, a niekiedy nawet jednoliniowe akapity, które nie znajdują uzasadnienia i dodatkowo potęgują wrażenie fragmentaryczności wywodu.

Wymienione uchybienia mają charakter przede wszystkim redakcyjny i nie przekreślają wartości merytorycznej rozprawy. Są jednak na tyle liczne, że wpływają na płynność lektury i obniżają poziom opracowania tekstu, którego od rozprawy doktorskiej należałoby oczekiwać.

Reasumując, mimo wskazanych powyżej uchybień i zastrzeżeń, przedłożoną rozprawę oceniam pozytywnie. Autorce udało się zgromadzić obszerny materiał oraz przeprowadzić szeroką kwerendę archiwalną i biblioteczną, stanowiącą solidną podstawę prowadzonych badań. Na podkreślenie zasługuje także podejmowana przez Doktorantkę próba

konfrontowania informacji zawartych w inwentarzu z 1650 r. z zapisami wcześniejszych i późniejszych lustracji, co pozwala uchwycić zmiany zachodzące w badanych ośrodkach. Cennym elementem pracy jest również porównywanie sytuacji miast biskupich z sąsiednimi miastami królewskimi. Choć analizy te nie zawsze są dostatecznie pogłębione, świadczą o dążeniu Autorki do osadzenia własnych ustaleń w szerszym kontekście i wyjścia poza prosty opis materiału źródłowego.

Nie ulega również wątpliwości, że Autorka potrafi samodzielnie prowadzić badania naukowe. Przeprowadzona kwerenda, zgromadzenie i uporządkowanie materiału źródłowego oraz próby formułowania własnych wniosków świadczą o opanowaniu podstawowych umiejętności warsztatu historyka. Choć nie wszystkie przedstawione interpretacje są przekonujące, a część wniosków wymaga większej ostrożności i lepszego uzasadnienia, nie zmienia to faktu, że rozprawa ma charakter samodzielnego opracowania naukowego. Rozprawa dowodzi również, że Doktorantka posiada ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu historii nowożytnej, dziejów Mazowsza oraz funkcjonowania miast prywatnych i dóbr kościelnych. Swobodnie porusza się w literaturze przedmiotu, wykorzystuje zróżnicowaną bazę źródłową i podejmuje próbę krytycznej analizy zgromadzonego materiału. Praca wnosi także własny wkład do badań nad dziejami miast biskupich Mazowsza. Oryginalność rozprawy nie polega na zaproponowaniu nowej metodologii, lecz na całościowym opracowaniu zagadnienia w oparciu o inwentarz dóbr biskupstwa płockiego z 1650 r., skonfrontowany z innymi źródłami oraz dotychczasowym stanem badań. Dzięki temu Autorka uporządkowała rozproszony materiał i przedstawiła syntetyczny obraz funkcjonowania analizowanych ośrodków w połowie XVII stulecia. W konsekwencji stwierdzam, że rozprawa mgr M. E. Paluch spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2021, poz. 1668). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr M. E. Paluch do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie historia.